Wiadomości z toru

Najnowsze wieści

z toru wyścigowego

Już za kilka dni nastąpi otwarcie wiosennego sezonu wyścigowego. Już trwa intensywny trening koni na torze Mokotowskim. We wtorek i środę przegalopowało po płaskim torze około 170 koni. W poniedziałek przybyła na tor stajnia p. Bersona. Konie przezimowały doskonale w Lesznie pod Warszawą i jak krążą wersje, galopowały dużo na własnym torze. U nas na torze otrzymają ostatni „schlieff". O stajni tej napiszemy dokładnie w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Na czasie byłoby poinformować naszych czytelników o koniach, które są intensywnie przygotowywane na pierwsze dni sezonu wiosennego. W Handicapie dla starszych ogólnym faworytem jest Hamilcar, który został całkowicie zignorowany przez handicapera, otrzymując bardzo niską wagę 56 kg. O ile wystąpi na start w początku, będzie trudnym do pobicia. Z innych stajen udział w tym handicapie z dużemi szansami weźmie Wicher III. który rok rocznie zawsze gotów jest na pierwsze dni sezonu, a obecnie galopuje doskonale. Pozatem Grawer Dobieckiego, który jest cichym faworytem stajni, doskonale się porusza. Cezarewicz, dla którego minusem jest zbyt duży dystans (najlepiej czuje się na półtorówce) i Damascenka. Wyścig ten zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż oprócz wyżej wspomnianych koni pójdzie prawdopodobnie ze 6 zawodników.

Również ciekawie zapowiada się Handicap dla 3-letnich koni, w którym, według zdania galopia rzy, t. j. ludzi łapiących czas na torze, z najlepszemi szansami pójdą Oryginał, syn Fausta (Farys II), który znacznie przez zimę się poprawił, Donetta i bardzo szybki Ruli.

W dalszym ciągu nasza elita końska odbywa ostry trening, a więc Bandit, który wczoraj na ciężkim torze galopował z Gay Girl. Para ta przebyła dystans 1300 m. w dobrym czasie 1 min. 26 s. Doskonale cały czas trzymała się Gay Girl, a że ma ona debjutować w V grupie w sobotę, t. j. w pierwszym dniu sezonu, więc będzie bardzo trudna do pobicia. Galopowały również po zielonym torze najlepsze 3-latki stajni „Lubicz" Iris i Cygnus. Przebyły one lekko dystans 1300 m. w 1 min. 27 s. niewyjeżdżane. Harmatan i Cezarewicz ze stajni Dydyńskiego przebyły 1600 m. w 1 min. 48 s., z przewagą Harmatana. Babiniec i Libretto ze znaczną przewagą Libretta, Harna i Elba 1300 m. w 1 min. 27 s. ze znaczną przewagą Elby. Donetta i Harpa 1300 m. w 1 min. 27,5 s.

* * *

Wśród sfer wyścigowych krążyły plotki, że na rok bieżący trener Kryśko nie otrzyma licencji, jednak, jak się dowiadujemy, przed paru dniami odbyło się posiedzenie zarządu Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, na którem uchwalono, że niema podstawy do odebrania mu praw. Trener Kryśko licencję otrzymał. Narazie stajni nie posiada, lecz przypuszczamy, że w ciągu sezonu szczęśliwy trener, który już w okresie powojennym zdołał wygrać swemi pupilkami trzykrotnie „Derby", bez pracy chodzić nie będzie.

* * *

Dla polepszenia pola widzenia publiczności, podsypano teren tuż pod trybunami, tak, że z każdego punktu będzie możliwe obserwowanie wyścigu bez uciekania się do stawania na ławki, względnie wchodzenia na trybuny.

* * *

Dorocznym zwyczajem Towarzystwo rozdaje osobom poleconym kilka tysięcy biletów po ulgowej cenie 16 zł. 40 groszy, z prawem wstępu na „Derby" i „Wielką Warszawską", jednak w tym roku zastosowano pewną selekcję publiczności.

* * *

Jak już informowaliśmy, jesienią mają być otworzone biura oficjalnego totalizatora w mieście. Czy nie byłoby wskazanem zastosowanie 5-złotowego accumulativu? Inowację tę przyjęłaby publiczność z zadowoleniem, gdyż obecnie musi się składać na accumulativ 10-złotowy kilku graczy, co prowadzi niejednokrotnie do nieporozumień. Wybiłoby to ogromny atut z ręki, jaki posiadają bookmacherzy, którzy przyjmują accumulativy, już od złotówki. Korzyści, jakie z tytułu tego miałoby Towarzystwo, wystarczyłyby zupełnie do dania zarobku kilkunastu ludziom, których należałoby zatrudnić w związku z tą reorganizacją.

Dr. Altkaufer skarży dziennikarza

po awanturze urządzonej w redakcji

Na wokandzie Sądu Grodzkiego XVIII oddziału przy ul. Przechodniej znalazła się wczoraj niesłychana sprawa sekretarza redakcji „Warszawskiego Dziennika Narodowego" p. Stanisława Włodka oskarżonego o pobicie lekarza dr. Jakóba Altkaufera.

Dr. Altkaufer zjawił się w redakcji „Warszawskiego Dziennika Narodowego" w dn. 15 stycznia b. r., żądając sprostowania zamieszczonej przez dziennik w dniu poprzednim wzmianki, zarzucającej lekarzowi rzekome przewiezienie trupa w karetce swego pogotowia prywatnego.

Oprócz tego „Dziennik Narodowy" dorzucił pod adresem lekarza jeszcze kilka wiadomości o charakterze zarzutów kryminalnych.

Lekarz domagał się sprostowania, na co sekretarz redakcji oświadczył, że sprostowania nie zamieści, gdyż wszystkie wiadomości odpowiadają prawdzie.

Dr. Altkaufer zawołał, że potrafi zmusić pismo do sprostowania i zaczął awanturować się w lokalu redakcji, a wtedy — jak głosi skarga lekarza, — red. Włodek porwał za krzesełko i uderzył niem lekarza.

Na rozprawie sądowej oskarżony dziennikarz nie przyznał się do winy, twierdząc, że nie uderzył lekarza krzesłem, lecz jedynie spoliczkował go, dr. Altkaufer bowiem obraził pismo, określając jego wystąpienie jako chamskie.

Jak się okazało z dalszych zeznań red. Włodka, dr. Altkaufer awanturował się w lokalu redakcji wobec czego członkowie redakcji usunęli go siłą.

W toku rozprawy oskarżony zgłosił wniosek o zbadanie współpracownika „Dziennika Narodowego" p. Getrycha dla ustalenia, że dr. Altkaufer nazwał wystąpienie pisma chamskiem.

Sąd postanowił zarządzić przerwę w rozprawie i świadka tego wezwać.

53 letni robotnik skazany

pod zarzutem oblewania żydów kwasem

ŁÓDŹ 22.4. (tel. wł.) Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął 53 letni Michał Smolaga, robotnik z firmy „Bein Brand" pod zarzutem oblewania żydów kwasem solnym.

22 stycznia r. b. Wilhelm Karol Eier (narodowości niemieckiej) wraz z narzeczoną swą Emmą Roth przy zbiegu ulicy Słowiańskiej i Napiórkowskiej natknął się na jakiegoś mężczyznę który oblał go jakiemś płynem. Gdy Eier odwrócił się napastnik odezwał się „Jeszcze ci mało", poczem blusnął mu w twarz kwasem solnym. Tylko dzięki natychmiastowej pomocy w pobliskiej aptece uratował się Eier od ciężkich poparzeń.

Przy zajściu obecny był chłopiec żydowski Dawid Percel, który wskazał na robotnika Smolagę członka Stronnictwa Narodowego jako sprawcę napaści. Na rozprawie Dawid Percel zeznał, iż w Smoladze rozpoznaje zabójcę żyda, który w swoim czasie stanął w obronie jego ojca. Świadek zeznał „iż tylko dlatego nie złożył doniesienia w policji, bo obawiał się zemsty Smolagi.

Jako poszlakę przeciwko Smoladze akt oskarżenia uznał fakt znalezienia w jego łóżku butelki po kwasie solnym.

Sąd okręgowy uznał winę robotnika Smolagi za udowodnioną i skazał go na 2½ lat więzienia. Obrona zapowiedziała apelację.

Uwiąd społecznictwa

w województwie stanisławowskiem

Do imponującej cyfry doszła ilość stowarzyszeń w województwie stanisławowskiem, bo osiągnęła 6365 (w roku 1935), z czego na polskie stowarzyszenia wypada 2102, ukraińskie — 3510. a żydowskie — 706. Niemieckich jest 47-em.

Władze czuwają obecnie nad tem, aby stowarzyszenia nie istniały na papierze, to też w okresie 1934/35 roku zlikwidowano 109 stowarzyszeń.

Myliłby się ten, ktoby sądził, że ilość stowarzyszeń świadczy o pulsie życia społecznego. Tak nie jest. Władze zauważyły, że nawet straże pożarne cierpią na uwiąd i trzeba było galwanizować działalność tych stowarzyszeń, aby zabrały się do rzetelnej pracy.

Jak widać z obrazu życia społecznego w Stanisławowskiem ilość stowarzyszeń może odpowiadać tylko ambicjom społeczeństwa i to jednak niezawsze najnowszym. Ale zato wiodą one naogół żywot suchotniczy, czego najlepszym dowodem było „ożywianie" straży pożarnych.

Przypadek wskazuje sprawcę

zapomnianej kradzieży z przed trzech lat

POZNAŃ 22. 4. (tel. wł.) W tych dniach doręczono akt oskarżenia leśniczemu, aresztowanemu pod zarzutem kradzieży 90.000 zł. z kasy cukrowni opalenickiej.

Tło sprawy przedstawia się sensacyjnie. Wykrycie kradzieży nastąpiło po trzech latach, przypadkowo. Gdy w roku ub. w majątku gen. Sosnkowskiego w Porażynie oczyszczano staw, wydobyto paczkę zawiniętą w nieprzemakalne płótno. Paczkę zabrał dozorujący robotników leśniczy Jaworski, który ją ukrył.

Gdy robotnicy donieśli o tem władzom, ściągnięto Jaworskiego. W ukrytej przez niego paczce miało znajdować się 50.000 zł., pochodzące z kradzieży w cukrowni. Jaworowskiego aresztowano.

Tak więc dzięki przypadkowi odkryto kradzież z r. 1933, po której śledztwo nie dało żadnego wyniku. Już wówczas podejrzewano o kradzież Jaworskiego i żonę jego Sonię, córkę b. generała rosyjskiego — ale z braku dowodów winy, śledztwo umorzono.

Pierwsza podróż „Batorego"

Wczoraj nowy polski transatlantyk m/s „Batory" wyruszył na wycieczkę inauguracyjną „szlakiem południa". Trasa wycieczki biegnie z Triestu przez Dubrownik, Barcelonę, Casablankę, Maderę, Lizbonę, Londyn do Gdyni.

Poznańscy bezrobotni

przeciw wystąpieniom mętów i agitatorów

Po dwukrotnych manifestacjach, jakie ostatnio miały miejsce (o czem donosiliśmy wczoraj) Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym w Poznaniu wydał komunikat, który oświetla zajścia poznańskie, podczas których bezrobotni ze szczególną zaciętością występowali przeciw objawom pomocy społecznej, niszcząc np. t. zw. wskaźnik ofiarności i t. p.

„Już od wczoraj zgłaszają się do biura Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym jak i poszczególnych członków tego Komitetu reprezentanci bezrobotnych z poszczególnych dzielnic, oświadczając, że poznańscy bezrobotni nie mają nic wspólnego ze zniszczeniem wskaźnika ofiarności na Placu Wolności jak i tablicy propagandowej przy Górnej Wildzie. Bezmyślnego, a może dobrze przemyślanego wybryku tego dopuściły się męty napływowe oraz agitatorzy komunistyczni, którym zależy na tem, by robotnik polski był głodny i przez to dał się wciągnąć do krwawych awantur ulicznych. Z tenoru oświadczeń tych reprezentantów wynika, iż bezrobotni poznańscy, nie rezygnując bynajmniej z prawa jak najkategoryczniejszego domagania się pracy. nie mają zamiaru obrzucania błotem społeczeństwa Poznania, które z taką gotowością i ofiarnością chce im pomóc do chwili, w której doczekają się tak upragnionej przez nich pracy".

Zniżki kolejowe

uzdrowisk sezonowych i letnisk nadmorskich

Z dniem 1 maja r. b. przysługiwać będzie zniżka kolejowa osobom powracającym z 27-miu uzdrowisk czynnych w sezonie letnim, oraz z 23-ch letnisk nadmorskich.

Letnią ulgą uzdrowiskową objęte zostały następujące uzdrowiska sezonowe i kąpieliska nadmorskie: Busko (st. kol. Kielce lub Szczucin), Bystra (st. kol. Bystra Wilkowice), Ciechocinek, Delatyn, Goczałkowice Zdrój, Hrebenów, Jastrzębie Zdrój, Kosów (st. kol. Kołomyja), Krościenko n/Dniestrem (st. kol. Stary Sącz lub Nowy Targ), Krzeszowice, Kuty, Lubień Wielki, Milowody (st. kol. Oborniki), Morszyn Zdrój, Muszyna, Niemirów Zdrój (st. kol. Jaworów lub Rawa Ruska), Ojców (st. kol. Kraków lub Olkusz), Piwniczna, Rymanów Zdrój, Smukala (st. kol. Bydgoszcz), Solec Zdrój (st. kol. Kielce lub Szczucin), Swoszowice, Szkło (st. kol. Janów lub Starzyska—Szkło), st. kol. Grybów lub Gorlice), Zaleszczyki, Bór (st. kol. Jastarnia), Cetniewo (st. kol. Wielka Wieś — Hallerowo), Dębki (st. kol. Krokowa), Gdynia, Hel, Jasne Wybrzeże (st. kol. Lebcz lub Wielka Wieś — Hallerowo), Karwińskie Błota (st. kol. Krokowa lub Wielka Wieś — Hallerowo), Kuźnica, Lisi Jar (Wielka Wieś — Hallerowo), Orłowo Morskie (st. kol. Kolibki Orłowo), Ostrowo (st. kol. Wielka Wieś — Hallerowo), Puck, Rozewie (st. kol. Wielka Wieś — Hallerowo), Swarzewo, Tupadły (st. kol. Wielka Wieś — Hallerowo), Wielka Wieś oraz Wielka Wieś — Hallerowo.

Zniżki dla osób, powracających z wymienionych uzdrowisk i kąpielisk nadmorskich, obowiązywać będą do 31 października r. b., przyczem przysługiwać one będą po 14-dniowym pobycie w uzdrowisku w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania, odległego o przynajmniej 100 km.

Ponadto obowiązują w dalszym ciągu zniżki całoroczne dla osób, powracających z uzdrowisk całorocznych w liczbie 18-tu.

A B C sportowe

Ostatnie 2 dni zgłoszeń

pań i panów do biegów o puhar „Wieczoru Warszawskiego"

Termin zgłoszeń do biegów pań i panów redakcji „Wieczoru Warszawskiego" zbliża się ku końcowi. Zapisy przyjmować będzie redakcja „W. W." (ul. Nowy Świat 22) jeszcze tylko w środę i czwartek bież. tygodnia. Aby ułatwić zgłoszenia, zapisy przyjmowane będą w ciągu 12 godzin bez przerwy, a mianowicie od godz. 9 rano do godz. 9 wiecz.

Oba biegi odbędą się na polu wyścigów konnych. Panowie będą mieli do przebiegnięcia około 4 km., przyczem bieg ten rozpocznie się o godz. 12-ej w południe. Zaraz po biegu panów startować będą panie na dystansie 1.200 metrów. Oba biegi dostępne są również i dla zawodniczek i zawodników niezrzeszonych.

Publiczność, zgromadzona na trybunach na polu wyścigów konnych, będzie mogła doskonale obserwować cały bieg, jako-że oddawać się on będzie dokoła olbrzymiego toru.

Kluby w konkurencji drużynowej walczyć będą o puhary przechodnie, natomiast zawodnicy indywidualni o nagrody, które po kilkanaście zarówno dla stowarzyszonych, jak i niestowarzyszonych, panów oraz pań, ufundowała redakcja „Wieczoru Warszawskiego". Wszystkie te nagrody oglądać można na wystawie Magazynu Kolarskiego w Al. Jerozolimskich 18. Nadto każdy uczestnik biegu, to znaczy zarówno panie, jak i panowie, otrzyma po tabliczce czekolady odżywczej firmy „Franboli", każda z pań natomiast otrzyma jeszcze pudełko z kosmetykami firmy „Cherys".

Techniczne przeprowadzenie biegów redakcja „Wieczoru Warszawskiego" powierzyła Warszawskiemu Okręgowemu Związkowi Lekkoatletycznemu.

Co czeka naszych piłkarzy

w bieżącym sezonie

Ustalono już ostatecznie termin międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska - Niemcy. Mecz ten odbędzie się 13 września w Poznaniu.

Na tydzień przed tym meczem pierwsza reprezentacja Polski rozegra mecz międzypaństwowy z Jugosławją, druga zaś reprezentacja wyjedzie do Rygi na mecz z Łotwą.

Piłkarska reprezentacja Krakowa otrzymała już pozwolenie na rozegranie meczu z reprezentacją Berlina dnia 29 listopada r. b. w Berlinie. Pozwolono również wyjechać reprezentacji Krakowa do Budapesztu na Zielone Świątki. W Budapeszcie piłkarze krakowscy rozegrają mecz z amatorską reprezentacją tego miasta. Nie jest wykluczone, że w skład reprezentacji Krakowa wejdą również gracze klasy A, gdyż piłkarze ligowi zajęci będą meczami o mistrzostwo Polski.

Zarząd PZPN ostro napiętnował wystąpienie b. wiceprezesa PKS, Laskowskiego, który na łamach jednego z pism sportowych zaatakował tych sędziów piłkarskich, którzy na wezwanie PZPN lojalnie zgłosili się do współpracy ze związkiem i zasilili szeregi wydziału spraw sędziowskich. Zarząd PZPN nie przyjął rezygnacji Aleksandra Picheiskiego ze stanowiska członka zarządu wydziału gier i dyscypliny.

Tragiczny dzień sportu polskiego

Dzień wtorkowy zaznaczył się dwoma tragicznemi wypadkami na boiskach polskich. W Grudziądzu podczas treningu lekkoatletycznego jeden z zawodników rzucił oszczepem tak nieszczęśliwie, że ugodził nim Franciszka Bilińskiego (lat 22) z taką siłą, iż ostrze oszczepu przebiło Bilińskiemu szyję na wylot. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Drugi tragiczny wypadek zdarzył się w Poznaniu na zawodach kolarskich. Zawodnik Poznańskiego Tow. Cyklistów, Ratajczak, spadł z roweru tak fatalnie, że doznał złamania dwóch żeber oraz dotkliwego poranienia nogi. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Na tych zawodach kolarskich, które odbyły się na dystansie 100 km. (Poznań - Pniewy - Poznań), zwyciężył Galeja (HCP), przebywając trasę w czasie 3:29,20.

Opieka lekarska w sporcie

W myśl instrukcji Państwowego Urzędu W. F., dotyczącej opieki lekarskiej w związkach sportowych, niektóre nasze związki zastosowały się już w całej pełni do tej instrukcji, inne zaś są jeszcze w trakcie organizowania opieki lekarskiej. Kwestja opieki lekarskiej w sporcie jest niezmiernie ważna, bez niej bowiem uprawianie sportu zamiast hartować i wzmacniać siły, może niszczyć zdrowie.

Najlepiej zorganizowana opieka lekarska jest w czterech związkach, mianowicie: narciarskim, szermierczym, atletycznym i bokserskim.

Polski Zw. Narciarski posiada 4-ch lekarzy związkowych, którzy w okresie treningu zarówno zimowego, jak i letniego przeprowadzają badania stanu zdrowia zawodników i postępy treningu z punktu widzenia lekarskiego. Na zawodach narciarskich obowiązkowe są dyżury lekarskie.

Polski Zw. Szermierczy posiada jednego lekarza, który reguluje badania lekarskie zawodników w klubach prowincjonalnych. I w tym sporcie na zawodach obecność lekarza jest konieczna.

Jednego lekarza posiada również Polski Zw. Atletyczny. Nadto wszystkie okręgi oraz niektóre kluby mają swoich lekarzy. Lekarze sportowi w klubach prowadzą karty zdrowia każdego zawodnika i przeprowadzają badania zawodników przed imprezami.

Polski Zw. Bokserski oraz związki okręgowe posiadają lekarzy związkowych. Każdy zawodnik posiada kartę zdrowia na której notowane są dwukrotne badania w ciągu roku. Przed każdą walką pięściarze są obowiązkowo badani przez lekarza.

Gry sportowe w AZS

W pierwszych dniach maja koszykarze stołecznego AZS wyjadą do Budapesztu na dwa mecze, które odbędą się 9 i 10 maja. Akademicy nasi w drugim dniu spotkają się z akademicką reprezentacją Budapesztu.

W najbliższą sobotę i niedzielę drużyny stołecznego AZS w szczypiorniaku i koszykówce męskiej wyjeżdżają do Poznania na mecze z miejscowym KPW.

W niedzielę, w lokalu AZS, rozpocznie się o godz. 10-ej doroczny turniej trójkowy w siatkówce kobiecej i męskiej w konkurencji międzyklubowej.

Pantoflem pobiła nauczyciela

w oczach całej klasy

Terenem niezwykłych wydarzeń stała się miejska szkoła powszechna przy ulicy ks. Felińskiego. W pewnym momencie, w czasie lekcji, do klasy wtargnęła jakaś kobieta, która rzuciła się na Aleksandra Hernesa, wołając „zbóju, łobuzie". Następnie niewiasta błyskawicznym ruchem zdjęła z nogi pantofel i z całej siły zaczęła nim bić nauczyciela. Napadnięty wszczął alarm i woźny, przy pomocy dzieci, zatrzymał nieznajomą.

Wezwano policjanta. Okazało się, że 45-letnia Helena Holewa, której syn uczęszczał do szkoły powszechnej, przyszła skarcić nauczyciela za to, że pobił jej syna.

Wiceprokurator X rewiru sporządził przeciwko Holewie akt oskarżenia o pobicie nauczyciela w czasie pełnienia obowiązków. Jako świadków wezwano na rozprawę uczni, którzy obecni byli przy zajściu.

9 miljonów sportowców w Sowietach

Według statystyki, na dzień 1 stycznia r. b. przypadało w Sowietach 9 miljonów czynnych sportowców, a w tej liczbie 2 miljony kobiet i około miljona dzieci. Przeprowadzona specjalnie ankieta wykazała, że przemysłowe centra Sowietów objęły sportem w 47 proc. młodzież robotniczą.